Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX | Wtorek 14 czerwca 1938 r. | Nr. 161

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61075 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Błyskawiczna ofenzywa gen. Franco

Powstańcy zajęli Castellon

PARYŻ, 13.6 (tel. wł.). W ciągu niedzieli wojska powstańcze dokonały olbrzymiego wysiłku, przedzierając się wśród deszczu, chłodu i mgły aż pod miasto Castellon, stolicę prowincji tej samej nazwy.

Komunikaty powstańcze ze względów taktycznych zamilczają, jaki przebieg mały wczorajsze walki. Za pośrednictwem radiostacyj okrętów, które znajdują się koło Castellon, nadeszły wiadomości, że powstańcy błyskawicznym marszem od północy potrafili przedrzeć się aż do Castellon i w obecnej chwili toczą się już zacięte walki na przedmieściach. Miasto szturmowane jest przez wielokrotnie odznaczone w boju oddziały galicyjskie.

Na froncie Teruelu niezwykle ulewne deszcze uniemożliwiają operację na większą skalę. Na odcinku Cinqueta wśród niesprzyjających warunków atmosferycznych i terenowych powstańcy zdołali zająć kilka miejscowości i zdobyć szereg górskich pozycyj czerwonych.

Złe warunki atmosferyczne utrudniły działalność lotników. Jedna z eskadr pomimo niskich chmur przedarła się pod Castellon i zniszczyła bombami jeden z dworców podmiejskich oraz szosę prowadzącą na południe, utrudniając w ten sposób połączenie miasta z Walencją.

SZTANDARY NARODOWE W CASTELLON

PARYŻ, 13.6 (tel. wł.). Z Saragossy donoszą, że dzięki manewrowi okrążającemu, przeprowadzonemu podczas wczorajszej burzy, wojska przedarły się już na południe od Castellon i zajęły przedmieścia. W Saragossie oczekują, że jeszcze w ciągu dzisiejszego przedpołudnia całe miasto znajdzie się w rękach gen. Franco.

W śródmieściu widać już obecnie przygotowania do powitania powstańców, co świadczy, że czerwona milicja broni jedynie przedmieść i ewakuowała śródmieście. Na wielu domach powiewają białe flagi, a nawet sztandary o barwach narodowej Hiszpanii.

Zwycięstwo polskich jeźdźców

W BUKARESZCIE

BUKARESZT, 13.6. Wczoraj na zawodach hippicznych w Bukareszcie rtm. Komorowsk zdobył honorowy puchar, oraz 30.000 lei w biegu o nagrodę armii rumuńskiej.

W biegu tym wzięło udział 40 jeźdźców na 80 koniach.

Pierwsze miejsce zajął rtm Komorowski na „Zbiegu" i „Bohunie IV", drugie Posvick (Begia), trzecie Meanowu.

Następnie z Polaków rtm. Rylke zajął na „Bimbusie" i „Wizji" dziewiąte miejsce.

Walasiewiczówna

SKACZE 605 CM

CLEVELAND, 13.6 (Tel. wł.) Stanisława Walasiewiczówna, przygotowując się do Igrzysk emigracji polskiej w Pittsburgu, które zaczynają się za 12 dni, pobiła dwa rekordy światowe: w dal skoczyła 605 cm., 220 yardów przebiegła w 24 sek.

Walasiewiczówna wyjeżdża do Polski 6 lipca Batorym.

Gimnazjum litewskie

W WILNIE

WARSZAWA, 13.6 (Tel. wł.) Ministerstwo oświaty przyznało niepełne prawa publiczności gimnazjum litewskiemu im. Witolda Wielkiego w Wilnie. Egzaminy końcowe odbywać się będą w tym gimnazjum przed komisją państwową.

Nadmienić należy, że szkoła z językiem wykładowym litewskim w Wilnie od dłuższego czasu zabiegała o przyznanie jej uprawnień średnich zakładów naukowych.

Wymiana więźniów

Z CZECHOSŁOWACJĄ

WARSZAWA, 13.6 (Tel. wł.) Między Polską i Czechosłowacją nastąpiło porozumienie w sprawie ekstradycji więźniów. Ustalono już wzór pisma, które obowiązywać będzie oba państwa przy wydawaniu więźniów.

Oczywiście dotyczy to jedynie przestępców kryminalnych.

Prokurator nie apeluje

W SPRAWIE RED. ZWIERZYSSKIEGO

WARSZAWA, 13.6. (Tel. wł.) Wyrok uniewinniający red. Zwierzyńskiego w głośnym procesie o zajścia wileńskie uprawomocnił się ponieważ prokurator nie zgłosił skargi kasacyjnej.

W ten sposób w Sądzie Najwyższym rozpatrywana będzie jedynie sprawa docenta Cywińskiego na skutek kasacji, wniesionej przez jego obrońców.

ś. † p.

Stefan Markowski

Kierownik sklepu z obuwiem firmy „Sokół" w Sosnowcu,
zmarł śmiercią tragiczną dnia 10.VI 1938 roku, przeżywszy lat 49.

Msza święta odprawiona zostanie w kościele N.M.P. 15.VI. o godz. 9-ej, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.
O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego

MATKA, SZWAGIER, SIOSTRZENICA I RODZINA

Dezorganizacja armii w Rosji

Antystalinowskie ulotki na biurkach

urzędników G. P. U.

LONDYN, 13.6 (tel. wł.). Nadeszły tu z Moskwy sensacyjne wiadomości, iż marszałek Woroszyłow zarządził powołanie do pułków 10.000 kadetów, mimo, że nie ukończyli oni jeszcze pełnego wyszkolenia, aby zajęli stanowiska oficerów.

Przedwczesne powołanie kadetów do służby stało się konieczne wobec gwałtownego zmniejszenia się wskutek kilkakrotnych czystek liczebności korpusu oficerskiego czerwonej armii. Od ubiegłej jesieni liczba oficerów wojsk sowieckich spadła do połowy. Tysiące oficerów znikły bez śladu, tysiącom wytoczono procesy o trockizm, kontrrewolucję i zdradę stanu, a następnie rozstrzelano ich. Stworzyło to tego rodzaju sytuację, że stanowiska oficerów musiano powierzyć podoficerom. Powołanie do szeregów 10.000 kadetów ma zapobiec tym brakom.

W przemyśle sowieckim panuje niesłychana dezorganizacja. Przyczyną jej jest nieregularna dostawa surowców, co powoduje niewykonanie przewidzianych planów produkcyjnych przez cały łańcuch fabryk, uzależnionych od siebie dostawami półfabrykatów. Następstwem tego są, oczywiście, oskarżenia o trockizm i świadomy sabotaż, aresztowania i rozstrzeliwania kierowników fabryk.

Władze sowieckie są poważnie zaniepokojone pojawianiem się w coraz większych ilościach ulotek, w których hardzo ostro atakowany jest Stalin i jego klika. Kolportaż ulotek zorganizowany jest niezwykle sprytnie, zalewają one bowiem nie tylko prowincję, ale dotarły nawet do fabryk na przedmieściach Moskwy, a nawet nie rzadko komisarze polityczni w fabrykach, czy nawet urzędnicy GPU znajdują je na swoich biurkach.

Huragan nad Kielecczyzną

Burza gradowa zniszczyła zasiewy

w wielu gminach w Kieleckim

KIELCE, 13.6 (PAT). Kielecczyznę już po raz drugi w bieżącym roku nawiedziła straszliwa klęska gradobicia, wyrządzając olbrzymie szkody w zasiewach, ogrodach i sadach.

W gminie Korzecko grad zniszczył niemal doszczętnie ok. 2300 ha zasiewów na polach wsi: Starochęciny, Przymiarki, Lubowice, Radkowice, Wola Murowana i Bolechowice.

W gminie Dyminy zniszczonych zostało ok. 1900 ha zasiewów we wsiach: Mójcza, Zagórze, Suków, Kowala i Bilcza.

W gminie Morawica zniszczeniu uległo ok. 1000 ha zasiewów we wsiach: Nida, Ostrów, Wymysłów, Brzeziny. Ogółem grad zniszczył ponad 5.000 ha zasiewów.

Na terenie gradobicia bawią gminne komisje szacunkowe, członkowie których znajdują na polach zabite kuropatwy oraz ptactwo domowe, które nie zdołało na czas schronić się do zabudowań gospodarczych.

Również nad powiatem Jędrzejowskim przeszła burza gradowa, która na terenach gminy Sobków we wsi Sielce zniszczyła doszczętnie zasiewy na przestrzeni ok. 60 ha, a na terenie wsi Sokołów Górny gminy Sobków grad zniszczył plony w 40 proc. na przestrzeni ok. 400 ha.

Według prowizorycznych obliczeń szkody sięgają ok. 160.000 zł.

Na terenie gminy Brzegi pow. Jędrzejowskiego we wsiach Żerniki, Brzegi, Mięsowa i Mzurowa burza zniszczyła zasiewy w 50 proc. na przestrzeni ok. 1000 ha. Szkody sięgają ponad 100.000 złotych.

Padający grad dochodził do wielkości kurzego jaja.

Sztuczna powódź w Chinach

NA TEATRZE WOJNY

HANKAU, 13.6. Komunikat sztabu chińskiego donosi, że na południe od miasta Szenczau trwają zacięte walki. Po zerwaniu tam ochronnych wody Hoan-Ho zalewają coraz większe obszary w rejonie działań bojowych. Dowództwo chińskie określa tę sztuczną powódź jako czynnik dodatni, przeszkadza ona bowiem Japończykom w użyciu czołgów i broni technicznej, a tym samym zmniejsza ich przewagę.

Z Szanghaju donoszą, że partyzanci chińscy dochodzą pod samo miasto. Zajęli oni miasto Idżow pod Szanghajem i potrafili się w nim utrzymać przez dłuższy czas.

NA ŁAMACH PRASY

Twórcy i racjonalny nacjonalizm

W ostatnim numerze „Młodej Polski“ organie Zw. Mł. P., zastępca kierownika głównego Zw. Mł. P. i redaktor „M. P.“ p. J. Makowski ujmuje cele i zadania polskiego nacjonalizmu, realizowane przez młodzież zgrupowaną w „Zw. Młodej Polski“. Po stwierdzeniu, że

Jedynym autorytetem, któremu podporządkowujemy się całkowicie jest Marszałek Śmigły-Rydz, którego uważamy nie tylko za Wodza Wodza Armii, ale i za Wodza Narodu i całej młodzieży polskiej

— autor podkreśla, że wielkich przeobrażeń w Polsce, podjętych przez młodzież narodową, można dokonać z pożytkiem

jedynie w oparciu o dorobek, jaki zdobyła Polska Piłsudskiego. Piłsudski zerwał z tradycją słabej władzy państwowej, przełamał w Polsce rządy partyj, stworzył mocny ustroj, silną armię i niezależną politykę zagraniczną. Najbardziej rewolucyjne nasze dążenia trzeba sharmonizować z tym dorobkiem, by nic z niego nie uronić. Główny powód słabości polskiego nacjonalizmu stanowiło to, że ugrupowania, głoszące hasła nacjonalistyczne, przechodziły przez długie lata obok osoby i działalności Piłsudskiego, a nawet mu się przeciwstawiły i zaciekle Go zwalczały.

w działaniu przynoszącym w swych skutkach powiększenie sił Narodu i Państwa. Dlatego głęboko nacjonalistyczna jest dla nas działalność Piłsudskiego. Hasła nacjonalistyczne i głoszenie programu nacjonalistycznego są tylko jednym ze środków wiodących do celu. Służyć one muszą budzeniu energii narodowej, poczucie narodowe jest bowiem najpotężniejszym motorem działania. Dlatego też uważamy, że na gruncie ideologii nacjonalistycznej musi się w Polsce dokonać mobilizacja aktywu narodowego.

Prawdziwym nacjonalistą nie jest ten, kto głosi tylko hasła nacjonalistyczne, lecz

ten, kto realnymi śśrodkami buduje lub przyczynia się do budowy wielkości Narodu i Państwa.

Związek Młodej Polski dąży

do takiego rozwoju stosunków w Polsce, by program i ideologia narodowa przęgła się ściśle z działaniem dla dobra Narodu i Państwa, aby nacjonalizm ogarnął wszystkie twórcze żywioły i aby wszystkie odłamy nacjonalistyczne odrzuciły werbalizm a przyjęły postawę realizacyjną.

„OWSZEM“ GORSZE OD „POGROMÓW“

P. Miedziński w kolejnym artykule w „Gazecie Polskiej“ z cyklu zagadnień związanych z pozytywnym programem w kwestii żydowskiej zaznacza, że sprawa żydowska nie może być atutem i środkiem taktycznym w wewnętrznych rozgrywkach partyjnych i „pałkę do rozbijania sobie nawzajem głów przez Polaków. Autor występuje przeciwko metodom gwałtu i przemocy fizycznej w stosunku do żydów, jako przeciwnych naszej etyce i kulturze, uważając jako najskuteczniejszą broń w walce z żydami — broń gospodarczą.

Sami żydzi mówią, że słynne słówko „owszem“ gen. Sławoja Składkowskiego (o dopuszczalności walki gospodarczej) jest dla nich gorsze niż wszelkie „pogromy“. Być może. Nie znamy podstaw prawnych, moralnych, ani rzeczowych, które by nas mogły od tej walki powstrzymać. Nikt obiektywny nie może też od nas żądać, abyśmy zrezygnowali z przekształcenia nienormalnych stosunków — na normalne; a więc otwarcia dla polskiej wsi, dla przyrostu ludności rolniczej — miejsca w miastach i miasteczkach, w rzemiośle i handlu. Jeśli humanitaryści krajowi czy zagraniczni będą przed nami roztaczać obrazy ciężkiej nędzy żydowskiej, odpowiemy, że bliższa koszula ciału niż kubrak; że oczy nasze widzieć muszą przede wszystkim nędzę polskiego chłopa.

Gdy jednak potępiamy gwałt i bezprawie — musimy szukać rozumnych i uzasadnionych norm prawnych, które pozwoliły by zlikwidować upośledzenie żywiołu polskiego i jego interesów w tych wypadkach, gdzie ono istnieje.

[illegible] — obok żywej i zgodnej działalności organizacyjno - gospodarczej — oto właściwa i celowa metoda pozytywnego rozwiązania kwestii żydowskiej. Droga ta prowadzi jednocześnie i do tego, aby przywódcy i opiekunowie ludności żydowskiej zrozumieli jak najprędzej, że muszą swoje wysiłki również skierować — równolegle do akcji Rządu i społeczeństwa polskiego — ku realizacji na wielką skalę emigracji żydowskiej z Polski.

Prace komisyj sejmowych

Plenarne posiedzenie w przyszłym tygodniu

WARSZAWA, 13.6 (PAT) We wtorek rozpoczynają swe prace komisje sejmowe. O g. 10 zbierze się sejmowa komisja budżetowa.

W środę 15 bm. obradować będzie komisja spraw zagranicznych Sejmu nad szeregiem rządowych projektów ustaw w sprawie ratyfikacji umów i konwencyj międzynarodowych. Rządowy projekt ustawy o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych będzie przedmiotem obrad komisji administracyjno-samorządowej na posiedzeniu w dniu 17 bm. Projekt ten referuje pos. Krzeczunowicz.

Tegoż dnia obradować będzie specjalna komisja do spraw aprowizacji. Porządek dzienny obejmuje debatę nad następującymi rządowymi projektami ustaw o zmianie dekretu Prezydenta R. P. o regulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej (referent pos. Łubieński), o zabezpieczenie podaży przedmiotów powszedniego użytku (referent pos. Snopczyński), o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego, mięsem (referent pos. Dębicki). A na 20 bm. zwołane zostało posiedzenie komisji zdrowia publicznego i opieki społecznej. Na posiedzeniu tym ks. pos. Lubelski zreferuje rządowy projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. o wykonywaniu praktyki lekarskiej.

W tymże dniu odbędzie się posiedzenie sejmowe i komisji pracy, która obradować będzie nad rządowym projektem ustawy o poprawie finansów ubezpieczalni krajowej w Poznaniu (referent pos. Michalski).

* * *

Plenarnego posiedzenia Sejmu spodziewać się należy w przyszłym tygodniu.

Zabrakło benzyny na eksport!

Czy trzeba ją będzie sprowadzać z zagranicy?

W związku z przyśpieszonym tempem motoryzacji nie mamy już w chwili obecnej na wywóz ani jednego litra benzyny.

Jest to skutkiem nie tylko zwiększenia się ilości samochodów, ale także większego ich wykorzystania przez właścicieli, którzy jeżdżą znacznie więcej, niż w latach ubiegłych.

Eksport benzyny został całkowicie wstrzymany jeszcze w maju rb. Najbliższe miesiące mogą przynieść brak tego paliwa, które trzeba będzie chyba sprowadzić z zagranicy. W kołach urzędowych prowadzone są obecnie rozmowy w sprawie zabezpieczenia podaży tego niezmiernie ważnego dla dalszego rozwoju motoryzacji — artykułu.

W chwili obecnej mamy w Polsce z górą 22 tys. samochodów prywatnych, około 5 tysięcy taksówek 1.900 autobusów. 7.600 ciężarowych itd. oraz z górą 11 i pół tysiąca motocykli.

Nie jest to wiele. Gdy więc już teraz zaopatrzenie ich w benzynę nasuwa obawy, cóż będzie później?... Czas pomyśleć o tym zawczasu.

Zmarł na serce

SŁUCHAJĄC TRANSMISJI Z MECZU POLSKA — BRAZYLIA

PORTO ALEGRE, 13.6 (PAT) W miasteczku Campos niedaleko Rio de Janeiro, w czasie transmisji radiowej z meczu Polska — Brazylia w Strasburgu zmarł rażony apopleksją agent pocztowy Baandam. W chwili, gdy speaker zawołał „szósty“ goal dla Brazylii, Baandam wzniósł okrzyk na cześć swego kraju i w tym momencie padł trupem.

Niemilknący telefon

CZYLI UROCZA ŻONA

Obywatelka Londynu [illegible] Jonson, żyjąc w niezgodzie z mężem, postanowiła się zemścić. Ponieważ męża denerwowały telefony, postanowiła uprzyjemnić mu życie. Dzwoniła do niego po 200 razy na dzień.

Dzwoniła z automatów, a zanim telefon zdążył odpowiedzieć, wieszała słuchawkę z powrotem. W ten sposób aparat zwracał wrzuconą monetę, i panią Johnson nic to nie kosztowało.

Zaś telefon męża zajęty był ciągle i cały dzień dzwonił!!... Wreszcie podpatrzono czułą małżonkę i sprawę przekazano sądowi. Ponieważ kodeks nie przewidział takiego przestępstwa, trzeba ją było uniewinnić. Jednakże sędzia wziął od niej zobowiązanie na piśmie, że zemsty telefonicznej na przyszłość zaniecha.

Kolej na rekiny...

W dążeniu do uzyskania wciąż nowych namiastek wykorzystano już w Niemczech mięso wieloryba, które po rozmaitych przeróbkach uznano za godne spożycia. Obecnie przyszła kolej na rekiny. Z Hamburga wyruszy niedługo na wody oceanu Indyjskiego przerobiony z towarowego okręt „Ekwator“, na pokładzie którego znajduje się kompletna fabryka, składająca się z baterii wielkich kotłów do wytapiania tranu, z separatorów, maszyn do mielenia mięsa etc. Mięso rekinów ma być mielone na mączkę i opakowane w worki. To samo spotka żółwie. Z mączki rekinów i żółwi będą prawdopodobnie fabrykowane jakieś „pożywne“ substancje. Oprócz załogi na pokładzie „Ekwatoru“ znajduje się fachowiec od przeróbki skór, biolog i chemik.

Imponująca manifestacja religijna Śląska

RELIKWIE ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W KATOWICACH

Katowice przygotowały się wczoraj godnie do przyjęcia doczesnych szczątków, św. Andrzeja Boboli. Już na godzinę przed zapowiedzianym przyjazdem do Katowic pociągu z relikwiami ustawiły się w wyznaczonych przez władze miejscach bardzo licznie organizacje kościelna i świeckie ze sztandarami. U wylotu ul. Pocztowej przy torach kolejowych około godz. 11 zjawili się przedstawiciele wszystkich władz cywilnych i wojskowych w Katowicach, a krótko przed przyjazdem pociągu ustawiła się wzdłuż torów kolejowych kompania honorowa miejscowego pułku piechoty z orkiestrą.

Punktualnie o godz. 11.45 przyjazd pociągu z relikwiami zapowiedziały syreny lokomotyw kolejowych. W chwili, gdy wagon-kaplicę przesunięto do wylotu ul. Pocztowej. orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy, a kompania honorowa prezentowała broń.

Wewnątrz wagonu - kaplicy pełnili straż żołnierze z karabinami oraz delegaci Związku Hallerczyków z Krakowa w błękitnych mundurach. Do wagonu kaplicy weszli naprzód przedstawiciele duchowieństwa z kwiatami w rękach, a następnie wkroczył na specjalnie wzniesione podium J. E. ks. biskup Adamski, ks. biskup sufragan Bieniek, ks. infułat Kasperlik oraz wszyscy członkowie Kapituły Śląskiej. Po uczczeniu relikwji kadzidłem i odprawieniu krótkich modłów, ks. biskup Adamski pokropił trumnę z relikwiami oraz wszystkich obecnych przy tej ceremonii wodą święconą. Chór męski „Echo“ odśpiewał hymn „Gaude Mater Polonia“, poczym procesja, składająca się w pierwszym rzędzie z delegacji bardzo licznych organizacyj kościelnych, świeckich, przedstawicieli zakonów, wszystkich proboszczów śląskich oraz bardzo licznego duchowieństwa ruszył poprzez ul. Pocztową, Rynek, ul. Piłsudskiego do kościoła Najświętszej Marii Panny.

Przed trumną z relikwiami, niesioną przez przedstawicieli różnych sfer społeczeństwa, duchowieństwa i zakonów kroczyli Ich Ekscelencje księża biskupi śląscy, członkowie Kapituły, szambelani papiescy, a za trumną wszyscy przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz przedstawiciele władz naczelnych Akcji Katolickiej, Sodalicji Pań, jak też i wszystkich organizacyj kościelnych i świeckich oraz olbrzymie tłumy wiernych.

Wreszcie czoło pochodu z duchowieństwem i biskupami na czele wkroczyło do kościoła Najśw. Marii Panny, gdzie ustawiono przed ołtarzem trumnę z relikwiami. Przy relikwiach pełnili straż honorową oficerowie miejscowego garnizonu. Po odśpiewaniu uroczystych nieszporów nastąpiło krótkie przemówienie proboszcza ks. kanonika Schramka, po czym wśród ogólnego wzruszenia odśpiewano „Te Deum Laudamus“.

Po nabożeństwie dziękczynnym ruszono w procesji z powrotem na ul. Pocztową, gdzie trumnę z relikwiami złożono do pociągu specjalnego, który po godzinie 14 odjechał w kierunku Poznania. Z kościoła na tory kolejowe nieśli relikwie kolejno oficerowie garnizonu, powstańcy, sokoli, pocztowcy, Hallerczycy i kolejarze.

W chwili zamknięcia wagonu-kaplicy na krótko przed odjazdem pociągu do Poznania orkiestra wojskowa odegrała Hymn narodowy, a wszyscy obecni odśpiewali „Boże coś Polskę“.

Mowa szefa OZN gen. St. Skwarczyńskiego w Lublinie

Jak dźwignąć wieś polską

Szef O.Z.N. gen. St. Skwarczyński wygłosił na niedzielnym zjeździe Obozu Zjednoczenia Narodowego w Lublinie przemówienie poświęcone omówieniu dróg podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi polskiej oraz roli jej w dziele zwiększenia obronności naszego państwa.

Panie i Panowie!

Rzucone przez Marszałka Śmigłego-Rydza hasło szeroko pojętej obrony państwa stało się podstawą ideowej deklaracji OZN.

Na tym haśle opierają się też wszystkie prace programowe: natury politycznej i gospodarczej.

Każdy przejaw życia narodowego i państwowego podporządkowany idei obronności, każdy czyn obywatelski indywidualny, czy zbiorowy rozpatrywany na tej płaszczyźnie, staje się wielką szkołą społeczną podporządkowania własnego dobra wspólnemu wielkiemu celowi — budowie potęgi Rzeczypospolitej. Dlatego w przemówieniach naszych i w tonie naszych obrad unikamy błyskotliwych i demagogicznych frazesów.

Weszliśmy w służbę idei prostej i mocnej tą właśnie prostotą. Wszelkie nasze obrady dotyczą konkretnych celów naszego życia codziennego, jak rozplanować i kierować wspólne wysiłki, by każda codzienna nasza praca była świadoma służby dla dobra Polski.

UCZUCIA PATRIOTYCZNE WSI

Przemawiając tu w okręgu wybitnie rolniczym, chcę poruszyć zagadnienie wsi, które dla Lubelszczyzny ma charakter istotny.

Jest ono, według naszej deklaracji ideowo-politycznej, zagadnieniem jednym z najważniejszych i najtrudniejszych, od którego rozwiązania zależy w dużym stopniu rozbudowa sił naszego państwa.

Skoro prawie dwie trzecie mieszkańców Polski to ludność wiejska i rolnicza, wykonanie zobowiązań i świadczeń obywatelskich wobec państwa będzie wybitnie zależało od wartości tej części ludności.

Rolnik naturą swej pracy związany jest silnymi węzłami uczuciowymi z ziemią, co jest dobrą podstawą dla rozwinięcia uczuć patriotycznych. Wyrazem tych zdrowych instynktów ludu wiejskiego była jego dzielna postawa w r. 1920 w czasie inwazji bolszewickiej.

Opierając się na tych zdrowych instynktach chłopa polskiego, przez uświadomienie państwowe ludu wiejskiego zwiążemy wieś w codziennym jej życiu i w powszedniej jej pracy z ideą rozwoju potęgi państwa polskiego.

Oto jest pierwsze najważniejsze zadanie pracy naszego Obozu i wysiłków w związku z tworzeniem obronności państwa.

ROLA WSI DLA OBRONNOŚCI

Drugim podstawowym czynnikiem roli wsi w zagadnieniu obronności państwa jest ogólne podniesienie gospodarcze wsi.

Nie potrzebuję tu uzasadniać jak ważną w czasie wojny jest samowystarczalność aprowizacyjna państwa, jak wielką rolę odgrywają dostarczane przez wieś surowce, jak wełna, len, który itd. Racjonalne zorganizowanie produkcji rolniczej w ten sposób, aby w czasie wojny, gdy mamy do czynienia z ogromnym ubytkiem sił roboczych, wieś odpowiedziała swym zadaniom — wymaga już w czasie pokoju ogromnego wysiłku pracy i organizacji.

Stan organizacji i warunków produkcji rolnictwa w Polsce posiada wiele niedomagań: niski stan kultury ogólnej i rolnej, niezdrowa struktura gospodarcza i agrarna, przeludnienie, niski poziom wytwórczości i wydajności, niekorzystny stosunek cen rolniczych i przemysłowych, wreszcie mała dochodowość zajęć rolniczych. Nie potrzebuję dodawać, że z tych wszystkich przyczyn wynika w dużej mierze bieda wsi polskiej oraz dalsze wynikające z tego konsekwencje dla państwa i narodu.

JAK USUNĄĆ NIEDOMAGANIA

Poziom kultury na wsi w wyniku wiekowych zaniedbań i obecnego układu gospodarczego jest niski. Na wsi głównie koncentrują się rzesze analfabetów. Udział synów chłopskich w szkołach średnich, a szczególnie wyższych, jest katastrofalnie niski. Stan ten jest groźny z każdego punktu widzenia, wynika też z niego mała umiejętność zawodowa polskiego drobnego rolnictwa.

Następnie gen. Skwarczyński wylicza niedomagania, na które cierpi wieś polska, jak struktura gospodarcza, wady ustroju rolnego, przeludnienie itd. i podkreśla, że

dadzą się one usunąć tylko drogą planowej przebudowy gospodarstwa narodowego i przez prowadzenie racjonalnej polityki społecznej. OZN w pełni docenia wagę zagadnienia wsi oraz konieczność jego rozwiązania.

WŁASNYMI SIŁAMI

Podkreśliwszy, że władze i agendy Obozu zajmują się rozstrzygnięciem tych ogólnopaństwowych problemów, gen. Skwarczyński omówił lokalne zagadnienia wiejskie.

Chcę położyć specjalny nacisk na te wiejskie zagadnienia programowo-gospodarcze, które nadają się do bliskiej realizacji i których tempo wykonania trzeba przyspieszyć, a które mogą być wykonane w dużym stopniu własnymi siłami wsi.

Zasadą prac O. Z. N. jest dążność, aby znaleźć sposoby szybkiego podźwignięcia gospodarstwa wiejskiego nawet bez konieczności użycia lecz przez wykorzystanie naturalnych sił i środków, które wieś polska posiada.

Obok długoletniego planu już teraz musimy przystąpić do prac, które dadzą ludności rolniczej konieczne minimum wymogów kulturalnych, oraz przyczynią się do tego, aby Polska stała się wielkim i poważnym dostawcą wszystkich produktów dla ludności miejskiej, dla przemysłu i dla eksportu, bez czego nie może być mowy o realizacji ogólnego programu gospodarczego.

Musimy stworzyć planowość w produkcji rolniczej.

Wzrost opłacalności rolnictwa nie może odbyć się drogą nadmiernego wzrostu cen artykułów rolniczych, gdyż to stałoby się kosztem ludności robotniczej, której stopa życiowa i tak jest bardzo niska.

JAK BUDOWAĆ?

Omówiwszy konieczność usprawnienia handlu rolniczego, oraz budowy dróg, spichrzów, składów itd. oraz potrzebę przeprowadzenia melioracji, komasacji oraz zabudowy wsi gen. Skwarczyński oświadczył:

Chodzi mi dziś o położenie głównego nacisku na sprawę inwestycji wiejskich i wskazanie, że wbrew pozorom nierealności takiego wielkiego programu możemy w krótkim czasie przystąpić do inwestycji wiejskich.

Dla tego celu, trzeba 3 zasadniczych czynników: pracy, której wieś ma w nadmiarze i którą trzeba zmobilizować wszystkimi dostępnymi środkami, a więc: szarwark, spółdzielnie itd., materiału do budowy budynków, dla robót wodnych i dla dróg. Jest on przeważnie na miejscu, trzeba go tylko umieć wykorzystać oraz posiadać minimum urządzeń technicznych.

Na te urządzenia techniczne, pozwalające na uruchomienie znacznej produkcji, a tym samym w dalszej konsekwencji większych kapitałów pracy, muszą być dostarczone wsi środki finansowe, gdyż przy odpowiedniej organizacji użycia dadzą gwarancję, że będą na wsi niezmiernie produktywnie wykorzystane.

Kredyty w pieniądzach czy w naturze, w postaci sprzętu maszynowego dla lokalnych cegielni oraz w postaci narzędzi i maszyn dla różnorodnych robót inwestycyjnych już dziś muszą być dawane tym ośrodkom wiejskim, gdzie lokalny plan gospodarczy będzie na tyle skalkulowany i dojrzały, aby te środki były najlepiej użyte.

Potrzeba wreszcie organizacji i kierownictwa robót inwestycyjnych na wsi, co może zapewnić tylko odpowiednia organizacja nadzoru i przodownictwa technicznego wsi.

TWÓRCZA MYŚL

Kierowników technicznych robót opłaci się jednak wysyłać tylko tam, gdzie przed tym dojrzeje społeczna myśl programowo-gospodarcza. Nie ta w wielkich rzutach ogólnopolskich, lecz ta lokalna, szczegółowo badająca swój własny teren i dla niego opracowująca szczegółowe plany i wnioski. Tę właśnie myśl chcielibyśmy specjalnie pobudzić. Do takiej właśnie pracy wejść muszą najlepsi działacze wiejscy i tylko wtedy spełnią oni na wsi twórcze zadania.

OZN pracując nad programem gospodarczym ogólnopolskim w skali państwowej, w pracach swych chce oprzeć się na tego właśnie rodzaju lokalnej pracy społecznej w zespoleniu,, z którą opracowywany program podniesienia gospodarczego wsi, będzie programem racjonalnym i w krótkim czasie przekształci się w plan, który niewątpliwie znajdzie warunki realizacji.

SZCZYTNA TRADYCJA

Szanowni Państwo! W dzisiejszym przemówieniu przedstawiłem rolę wsi w dziele podniesienia obronności naszego państwa i starałem się pokrótce wskazać na te dziedziny pracy, które moim zadaniem, mogą być skuteczne podjęte z inicjatywy samej ludności wiejskiej.

Mówię o tym tu w Lublinie, gdyż Lubelszczyzna wyróżnia się pośród ziem polskich szczytną tradycją dobrej pracy obywatelskiej, patriotycznej i gospodarczej.

Tutaj przed wojną rozwijała się niepodległościowa organizacja „Zaranie".

Gdy w 1915 r. pierwsza brygada pod wodzą Józefa Piłsudskiego wkroczyła na ziemię lubelską, znaleźliśmy w ludności wsi i miast zrozumienie idei, o którą walczyliśmy. Zrozumienie to miało swój wyraz w licznym napływie ochotników z ziemi lubelskiej do naszych szeregów.

Ta szczytna tradycja ziemi lubelskiej i lepsze niż w innych dzielnicach warunki gospodarcze pozwalają mi wyrazić nadzieję, że okręg lubelski zajmie przodujące stanowisko w pracach OZN.

MINISTER BECK

na ziemi estońskiej

Kierownik naszej polityki zagranicznej minister Beck udał się wczoraj samolotem do Estonii, aby złożyć wizytę zaprzyjaźnionemu narodowi estońskiemu i jego rządowi.

Estonia jest naszym najlepszym przyjacielem i najbliższym sercu naszemu sąsiadem na Morzu Bałtyckim.

W ciągu 20 lat nic nie zamąciło naszych wzajemnych stosunków.

Nie ciążą na stosunkach polsko-estońskich najlżejsze nawet cienie i dlatego odwiedziny polskiego ministra spraw zagranicznych w Estonii wzbudzają w Polsce uczucia powszechnego zadowolenia.

Niedoszły Napoleon

Artystyczne dusze na czele GPU

Przed rokiem dnia 1 czerwca aresztowano marszałka Tuchaczewskiego pod zarzutem zdrady stanu, a 12 czerwca w „Prawdzie" ukazała się, 7-wierszowa wzmianka petitem, donosząca o rozstrzelaniu Tuchaczewskiego, Jakira, Uborewicza, Korka, Ejdemana, Feldmana, Prymakowa i Putny, tj. marszałka i siedmiu generałów.

Ta sucha wzmianka sygnalizowała zakończenie jednej z najbardziej fantastycznych karier w dziejach świata. B. podporucznik gwardii, bandeowiec, człowiek okrutny i wyrachowany, z równą obojętnością rozstrzeliwujący wziętych do niewoli oficerów białej gwardii i zbuntowanych marynarzy kronsztackich, był niewątpliwie jednym z najgenialniejszych umysłów, jakie posiadała porewolucyjna Rosja. Jego szalona kariera przypominała pod wieloma względami karierę Napoleona, a ambitne zamierzenia nowokreowanego marszałka nie były tajemnicą dla jego otoczenia. Tuchaczewski niewątpliwie nie był płatnym agentem „Gestapo". Takie oskarżenie wobec jego szalonych ambicji wydaje się nonsensem. Również jednak nie ulega wątpliwości, że w drodze do swego „18-go brumaire'a" nie wahał się on iść na najbardziej ryzykowne kontakty. Napoleon mówił, że podniósł swą koronę z brudu i krwi. Tuchaczewski po tę koronę zanurzył się w ten brud i krew i udusił się jej oparami.

Na drodze do szaleńczych zamierzeń młodego marszałka stanął żydzik, niedoszły farmaceuta, człowiek o mętnym spojrzeniu, Henoch Jagoda. Jak wielką rolę odgrywał ten nikczemnik w życiu Rosji, trudno nam, ludziom żyjącym w innej atmosferze, nawet sobie wyobrazić. O Jagodzie krążyły tysiące ponurych aforyzmów, układano o nim wiersze, które przechodziły z ust do ust. Ten złośliwy żydziak miał ambicje artystyczne. W głównym gmachu GPU na Łubiance do dziś bodaj stoi gipsowe popiersie Marksa, wykonane przez Jagodę. Twórca „Kapitału" przypomina tu zresztą raczej starego, zmoczonego pudla. Mimo to czekiści szczycili się talentem swego szefa.

„Feliks Dzierżyński był poetą — mówili — pisał ładne wiersze, tylko niestety po polsku, sam djabeł ich nie rozumiał. Menżyński był poetą i malował akwarelą, tylko nikomu nie pokazywał swych utworów, a towarzysz Henryk Jagoda jest wybitnym rzeźbiarzem. Lenina nie zdążył wyrzeźbić, a teraz rzeźbi Stalina".

Mówiąc nawiasem, Stalin jeszcze w 1930 roku odebrał Jagodzie swoje niewykończone popiersie i strasznie je zniszczył.

Stalin spodziewał się poczynań bonapartystycznych ze strony szeregu wyższych wojskowych. Jagoda był psem dyktatora, który miał go strzec przed tymi zakusami. Zaczął od Woroszyłowa, ale w walce z nim sromotnie przegrał. Pierwszy marszałek rozporządzał wywiadem wojskowym, który w krótkim czasie unieszkodliwił Jagodę, ujawniając spisek Kociubińskiego, który pozostawał w ścisłym kontakcie z Jagodą. Dowody winy Jagody przedstawiono natychmiast Stalinowi, który od razu stracił do niego zaufanie.

Zrezygnował z nierównej walki z Woroszyłowem i zwrócił uwagę na Tuchaczewskiego.

Epilog kariery Tuchaczewskiego rozpoczął się 2 czerwca ub. roku, kiedy w „Prawdzie" ukazała się wzmianka o samobójstwie wicekomisarza wojny Gamarnika. Zaraz po tym zaczęli znikać jeden za drugim najwybitniejsi generałowie, a 12 czerwca ukazało się „wyjaśnienie" tajemniczego zjawiska w postaci wzmianki petitem o 8-miu rozstrzelanych.

W roku 1918 na posiedzeniu rady wojennej w Symbirsku przyszły marszałek Tuchaczewski w czasie swego przemówienia rzucił pod adresem ówczesnego głównodowodzącego czerwoną armią, Murawiewa, oskarżenie o zdradę. Murawiew wydobył rewolwer i skoczył ku drzwiom. Tam czekały już na niego „cekaemy". Przebity kulami, padł przy drzwiach.

Podobny przebieg miało ostatnie posiedzenie rady wojennej 1-go czerwca 1937 r. Tuchaczewskiego oskarżono o zdradę. Podobno tak samo, jak Murawiew, odruchowo wydobył rewolwer i skoczył ku drzwiom, lecz został rozbrojony. W 11 dni później „mózg" czerwonej armii rozbryzgał się na ścianach w podziemiach Łubianki.

Dowódca „Zuchowatych" w Dąbrowie

O inspektorze armii gen. Berbeckim słów kilka...

Niedzielna uroczystość poświęcenia sztandaru oddziału Związku Legionistów w Dąbrowie — możnaby tak rzec, była uroczystością wojskową. Splendoru defiladzie dodało wojsko, nie widziane od lat na ulicach tego miasta, a gospodarzami całej uroczystości byli c., którzy po 1863 roku wskrzesili w Polsce najpiękniejsze tradycje żołnierskie.

Na trybunie w imieniu Naczelnego Wodza, który był ojcem chrzestnym sztandaru stał Jego przedstawiciel, inspektor armii gen. Berbecki, swój czyn żołnierski w wojsku polskim z Zagłębia wywodzący. Bo piękna, rycerska postać generała Berbeckiego nie jest obca Zagłębiu.

Przed wojną b. dowódca pułku „Zuchowatych" pracował jako inżynier w Milowicach i z Sosnowca wraz z sformowanym przez siebie batalionem piechoty złożonym z Zagłębiaków, wyruszył w końcu listopada 1914 r. do Nowego Targu, aby zasilić I pułk piechoty Legionów.

W drugiej połowie grudnia batalion ten, jako część składowa I Brygady Legionów odmaszerował pod Tarnów, gdzie w dniach 23, 24 i 25 grudnia, gdy na niebie zapłonęła gwiazdka wigilijna wziął udział w jednej z najkrwawszych bitew legionowych. Ten bohaterski epos batalionu Zagłębiaków pod Łowczówkiem, otoczonego przez wroga, jest zarazem najpiękniejszą kartą żołnierską jego dowódcy, ówczesnego kapitana Berbeckiego, który swoją brawurą, opanowaniem sytuacji ustrzegł swój oddział od zagłady i wyprowadził żołnierzy z matni.

A potym, w dwa lata później pod Kostiuchnówką gen. Berbecki ciężko ranny daje przykład najwyższych cnót żołnierskich i zalet dowódcy. Nie darmo Brygadier Piłsudski, tak skąpy w pochwałach, obdarzył „piątaków" mianem „Zuchowatych". Ta zaszczytna nazwa była dla nich więcej warta, niż krzyże i odznaczenia, stanowiła bowiem o ich wartości bojowej i junactwie i żołnierskich walorach.

Chadzały obok siebie pułki: pierwszy i „Zuchowaci", kłócili się w drodze, ale się kochali i szacunek wzajemny dla siebie mieli. I nic tej przyjaźni zakłócić nie zdołało. Na postojach, zwłaszcza po krwawych bitwach „sitwesy" w obu tych pułkach służące szukały się wzajemnie, a zoczywszy się, obmacywali się społem, czy czasem któryś z nich nie ma przetrąconych kości. Pamiętam, że gdzieś nad Nidą spotkaliśmy „Zuchowatych", maszerujących już od paru godzin i w rezultacie, kręcących się w kółko. Gdy jeden z ich batalionów przechodził obok nas, „pierwszaków", któryś z legunów odezwał się uszczypliwie pod adresem jadącego konno oficera:

— „Popatrzcie, mapa mu się skończyła i nie wi, gdzie iść".

Oficer zbył tę głupawą uwagę milczeniem, ale z szeregów batalionu odezwało się kilku żołnierzy i przyskoczyli z pięściami do żartownisia. Boże, co oni się wówczas napyskowali i jakim językiem! Aż uszy więdły...

Tak to „zuchowaci" stawali zawsze w obronie swoich dowódców, a już osobliwie lepiej było nie zaczepiać ich „starego", kpt. Berbeckiego, bo można było porządnie oberwać po uchu.

Gdy wpatrywałem się w niedzielę w twarz inspektora armii gen. Berbeckiego innym mi się wydał, niż w Legionach. Tu reprezentował powagę Rzeczypospolitej i Jej zbrojne ramię, tam był szarym dowódcą, dobrodusznym ojcem żołnierzy, a jak trzeba było i surowym przełożonym.

Dwa były znamienne akcenty w przemówieniu gen. Berbeckiego na uroczystościach niedzielnych:

— „Reprezentuję tutaj Naczelnego Wodza uzbrojonego Narodu, nie tylko armii. Bo dawniej było tak: Prezydent Rzeczypospolitej, Rząd, Wojsko i t.d., a dziś jest nieco inaczej: Prezydent Rzeczypospolitej, Naczelny Wódz, Rząd Wojsko i td. Wódz Naczelny jest dzisiaj nie tylko wodzem armii, ale całego zbrojnego Narodu, bo Naród cały będzie prowadził przyszłą walkę i nikogo nic może zbraknąć w szeregach walczących".

Tę rolę Naczelnego Wodza podkreślił generał kilkakrotnie. Powiedział to prosto, jakby odczytywał rozkaz wojskowy, który ma być wykonany...

W czasie obiadu gen. Berbecki mówił o Józefie Piłsudskim. Cytował kilka przykładów niezwykłego jasnowidztwa Wielkiego Marszałka, który niemal w proroczym przeczuciu wskazywał przyszłe drogi. W tym tkwiła siła Piłsudskiego i tym niewolił ludzi, idących za Nim ślepo i ślepo Mu oddanych. Pierwsi Legioniści wyczuli w Piłsudskim Tego, który przywróci Polsce należne jej miejsce na mapie Europy. I z tych proroczych wskazań zrealizowane zostały wszystkie. Czyn sierpniowy, dokumentujący obecność polskiej szabli i polskiego bagnetu wśród pożogi wojennej Europy, utorował drogę do Niepodległości Polski.

Odpowiadał p. generał wiceprezydentowi Cupiałowi na jego przemówienie, w którym podkreślił on, że fundamenty pod przyszły zbrojny czyn Piłsudskiego kładli bojowcy, oni stwarzali podstawy walki orężnej z najeźdźcą. Że z socjalizmu wywiódł się i Piłsudski i większość Jego żołnierzy.

Dwa były socjalizmy — odpowiedział p. generał — jeden Piłsudskiego, który zamienił się później w służbę dla Ojczyzny i Państwa i drugi, międzynarodowy.

Ten to międzynarodowy solidaryzm socjalistyczny powoduje m. in. takie paradoksy, iż bezrobotny robotnik angielski ma się lepiej, niż pracujący proletariusz polski. Gdzież tu zatem istnieje solidaryzm międzynarodowy, który pozwala na takie jaskrawe różnice?

Nie mówił p. generał jeno o sobie. Skromnie pozostawał w cieniu swoją osobę i dopiero inni musieli przypominać zasługi p. generała. Uwypuklił je pięknie w swoim przemówieniu prezes Szpineter, nazywając inspektora armii gen. Berbeckiego „żywą kartą historii" i kontynuatorem prac Wielkiego Marszałka. Podkreślił też cechy żołnierskie generała w swoim przemówieniu i wojewoda Dziadosz.

Ma p. generał swoje poczesne miejsce w „Encyklopedii Wojskowej". Dla nas, Zagłębian jedno jest wszakże najważniejsze: inspektor armii gen. Berbecki związany jest ściśle z naszą ziemią, stąd zaczął się jego marsz żołnierski w służbie Rzeczypospolitej, a choć zajmując dziś w hierarchii wojskowej jedno z poważniejszych stanowisk — zdała przebywa od Zagłębia, to przecież na zawsze imię jego z Zagłębiem zostało związane...

LUCJAN HORSKI

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Wtorek

14 Czerwiec

Bazylego b. d. K. Anastazji
Słowiański: Przędzimira
Słońca wsch. 3.14, zach. 19.58
Księżyca wsch 20.48, zach 4,37

HISTORIA PODAJE:

1099 Bolesław Krzywousty pasowany na rycerza przez Wł. Hermana w Płocku.
1768 Kapitulacja Kaz. Pułaskiego po bohaterskiej obronie w klasztorze berdyczowskim
1793 Ostatni Sejm polski w Grodnie.
1800 Zwycięstwo Napoleona pod Marengo.
1807 Napoleon zwycięża Rosjan pod Frydlandem.

PRZYSŁOWIA:

Czerwiec temu się zieleni,
Kto do pracy się nie leni.

RADY PRAKTYCZNE:

Na ukąszenie owadów stosujemy okłady z rozcieńczonego amoniaku.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Premiera".
EDEN: „Kadeci marynarki".
PATRIA: I. „Muzyka dla Ciebie", II „żółty pył".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25

—oOo—

× **LICYTACJA KONI.** Komenda powiatowa pp. w Sosnowcu urządza w dniu 25 bm. o godz. 10 rano licytację koni na targowicy miejskiej w Modrzejowie. Stających do licytacji wadium nie obowiązuje.

Teatr miejski w Sosnowcu

W środę 15 bm. o godz. 20.30 odbędzie się gościnny występ znakomitego zespołu najlepszego obecnie kabaretu literackiego w Polsce „Cyrulik Warszawski". W całkowitym nowym, niewidzianym programie naszpikowanym najprzedniejszym humorem, ciętą satyrą polityczną, sentymentem i groteską — ukażą się najtęższe asy tego teatru, ulubieńcy całej Polski: Stefcia Górska, Kazimierz Krukowski, Ludwik Lawiński, Marian Rentgen. Kierownictwo muzyczne spoczywa w wytrawnych rękach Leona Boruńskiego. Bilety wcześniej nabywać można w firmie W. Czechowski, ul. 3 Maja 8.

—oOo—

Kto staje

PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ?

Dzisiaj stają przed komisją poborową w Ratuszu w Sosnowcu poborowi, których nazwiska zaczynają się na litery: **P—o, P—u, P—y, R, S—e.**

Jutro stają poborowi, których nazwisko rozpoczynają się na litery: **S—a, S—i, S—o.**

—oOo—

× **NOWE CENY CHLEBA.** Z dniem wczorajszym obowiązują w Sosnowcu zatwierdzone przez województwo nowe ceny chleba: chleb żytni z mąki 65% — 31 gr za kilogram, chleb razowy z mąki 95% — 26 gr, chleb sitkowy z mąki 50—65% — 25 gr. Ceny pieczywa pszennego pozostają bez zmian. Nowe ceny pieczywa żytniego podwyższone zostały o jeden grosz na kilogramie.

× **ODCZYT W STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW.** We wtorek 14 bm. o godz. 20 w lokalu Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 25 wygłosi odczyt inż. Paweł Nestrypke, dyrektor śląskich kolejek, na temat: „Rozwiązanie zagadnienia komunikacji miejscowej na terenie przemysłowym Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego". Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

NA FALI DNIA

„POPRAWKI HISTORYCZNE" „EXPRESU ZAGŁĘBIA"

We wczorajszym „Expresie Zagłębia". w sprawozdaniu z pięknej uroczystości w Dąbrowie poświęcenia sztandaru oddziału Związku Legionistów przeczytaliśmy ze smutnym zdumieniem poniższe stwierdzenie:

> Na uroczystość tę przybył w imieniu Marszałka Śmigłego Rydza generał Berbecki — komendant pierwszej kadrowej legionistów w 1914 roku, która wyruszyła na front z Dąbrowy.

W dwadzieścia lat po odzyskaniu Niepodległości w „Expresie Zagłębia" nie wiedzą jeszcze, że pierwsza kadrowa kompania — jako czołowa kolumna — przyszłej armii polskiej wyruszyła w bój o Niepodległość w dniu 6 sierpnia 1914r. z Krakowa pod wodzą por. Tadeusza Kasprzyckiego (obywatela Zbigniewa), obecnego Ministra Spraw Wojskowych — gen. bryg. T. Kasprzyckiego.

Piękna postać inspektora armii gen. Berbeckiego — miała inne poczesne miejsce w historii Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego.

„Poprawka historyczna" „Expresu Zagłębia" jest tym więcej oburzająca w swej ignorancji, że pismo to stale powołuje się na Józefa Piłsudskiego, ruch niepodległościowy itd.

A tymczasem w dziedzinie tej zdradza przerażające nieuctwo.

NIE ABAZI — LECZ AZANA

W niedzielnym numerze tegoż pisma wiadomość o wyjeździe P. Prezydenta Rzplitej na urlop zagranicę opatrzona jest takim tytułem:

„Wyjazd P. Prezydenta Abazi na urlop"

Może Azana — nie Abazi, bo jeśli chodzi o Prezydenta R. P. — to wiemy powszechnie, iż nazywa się: Ignacy Mościcki.

ZEZEM

Niemcy dozbrajają Anglię

Anglia dążąc do pokoju
w pomruku wojennych grzmotów —
zamówiła dla swej armii...
tysiąc dwieście samolotów.
A że Niemcy również dbają
o utrwalenie pokoju —
na dostawę samolotów
złożyły ofertę swoją...

Szerszeń.

Koncert ZNP.

Staraniem oddziału grodzkiego ZNP został urządzony w sobotę 11 bm. w sali gimnazjum St. Staszica koncert, na program którego złożyły się występy chóru ZNP pod dyrekcją prof. A. Cichonia oraz występy solistów.

Pełny sukces, jaki odniósł chór na ostatnim koncercie, nie tylko cieszy i dumą przejmuje wszystkich tych, którzy dbają o rozwój kultury muzycznej w Zagłębiu, ale każe nam wierzyć, że ZNP w dalszym ciągu pieczołowitą opieką otoczy tę nową, przez siebie do życia powołaną placówkę.

Wśród solistów wyróżnili się pp.: Marcin Kamiński i Roman Górecki. Miłą niespodziankę sprawiła nam również p. Halina Trybucy-Kowalska, która bawiąc czasowo w naszym mieście, łaskawie przyjęła udział w koncercie.

Wśród pozostałych solistów wystąpili pp.: dyr. M. Zillingerowa, kpt. H. Chmielewska i M. Woźniczko.

—oOo—

Dzień spółdzielczości
W SOSNOWCU

W ub. niedzielę w „Dniu oszczędności" odbyło się nabożeństwo w kościele parafialnym na Pogoni w Sosnowcu, poczym przemaszerowano na ulicę Będzińską, gdzie wygłosili przemówienia prezes J. Jakubczyk i adw. Woner. Po przemówieniach odegrano „Hymn narodowy".

—oOo—

× DYREKCJA GIMNAZJUM KUPIECKIEGO MĘSKIEGO STOW. KUPCÓW POLSKICH W SOSNOWCU podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do klasy pierwszej odbędą się zasadniczo tylko przed wakacjami letnimi tj. w dniach 18 i 20 czerwca rb. o godz. 9 rano, bowiem zapisy na rok szkolny 1938-39 w myśl rozporządzenia Min. WR i OP muszą być zamknięte przed wakacjami letnimi. Egzaminy wstępne po wakacjach są dopuszczalne tylko w drodze wyjątku za zgodą Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w wypadku, gdy Szkoła nie przekroczyła jeszcze przepisowej liczby uczniów na klasę.

× ZARZĄD KOŁA POW. OG. ZW. PODOFICERÓW REZ. W BĘDZINIE zawiadamia, że kwartalne zebranie członków koła odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Modrzejowskiej (Hale Targowe) w Będzinie. Zarząd uprasza członków ze względu na ważność obrad o jak najliczniejsze przybycie.

× SŁUŻĄCA — ZŁODZIEJKA. Chemia Zajdel, zamieszkała w Sosnowcu przy ulicy Modrzejowskiej 9 oskarżyła przed policją swą służącą Janinę Zaczkowską o kradzież palta. Służącą złodziejkę ujęto i przekazano do dyspozycji władz sądowych, przy czym skradzione palto odebrano od niej i zwrócono poszkodowanej.

Jan Kiepura w Sosnowcu
wystąpi z koncertem dobroczynnym

Jedno z pism warszawskich podaje, że Jan Kiepura, który po powrocie z Ameryki występuje obecnie w Operze Królewskiej w Budapeszcie, z początkiem lipca przybędzie z żoną Martą Eggerth do Polski.

Mistrz Kiepura ma wystąpić najpierw z koncertem dobroczynnym w swym rodzinnym mieście Sosnowcu. Ponadto Kiepura będzie śpiewał w Warszawie, w koncercie, z którego dochód będzie przeznaczony na rzecz Instytutu Chopina.

Miejmy nadzieję, że tym razem „Chłopak z Sosnowca" zawita już naprawdę do swego rodzinnego miasta, dla którego ma niewątpliwie dużo sentymentu

Rozgoryczenie strajkujących
na sekretariat ZZZ

Strajk okupacyjny w fabryce „Mayweg Co" w Będzinie wszedł w fazę ostatecznej kompromitacji nieodpowiedzialnych kierowników ZZZ, a w szczególności sekretarza tego związku p. Braulińskiego. W ub. piątek wieczorem zapadła decyzja w sekretariacie ZZZ proklamowania głodówki. W sobotę wywieszono czarną flagę, aby w ten sposób zademonstrować proklamowanie głodówki.

W dniu wczorajszym sytuacja o tyle uległa zmianie, iż robotnicy strajkujący zorientowali się w wyprowadzeniu ich w pole przez sekretariat ZZZ, bowiem gdy chcieli otrzymać instrukcję z sekretariatu ZZZ co do dalszego postępowania zastali lokal ZZZ zamknięty, a p. Braulińskiego nie mogli odszukać. Delegacje strajkujących udały się przeto do starostwa oraz do inspektoratu, gdzie otrzymały odpowiednie wyjaśnienia. Okazuje się, iż strajk dawno mógł być zlikwidowany w drodze arbitrażu, na co zgadzał się zarząd fabryki a nie zgadzał się sekretariat ZZZ. Ten upór sekretarza ZZZ p. Braulińskiego doprowadził do beznadziejnej sytuacji, której na imię: zamknięcie fabryki i bezrobocie dotychczasowych pracowników. Władze próbują jeszcze znaleźć wyjście z obecnej sytuacji, choć jest ono w tej chwili niezmiernie trudne. Wśród strajkujących panuje z tego powodu ogromne rozgoryczenie na kierownictwo ZZZ.

Władze okręgowe ZZZ znajdujące się w Katowicach zorientowały się w nieodpowiedzialnym postępowaniu sekretariatu w Sosnowcu i wczoraj przybył do Będzina sekretarz z Katowic i nawiązał rozmowy z inspektoratem. Czy ta spóźniona orientacja pomoże co? Nie wiadomo.

Z całego przebiegu strajku w fabryce „Mayweg Co" — wynika jasno: ZZZ w Zagłębiu prowadzi nieodpowiedzialną politykę, narażającą robotników na duże straty. Cały zatarg z istotnymi korzyściami dla robotników, mógł być załatwiony miesiąc temu. Gdy dzisiaj sytuacja jest beznadziejna. Istotni aranżerowie ulotnili się jak kamfora, pozostawiając robotników samych w kłopotliwej i bardzo ciężkiej sytuacji.

Krwawa bójka na weselu
Uczestnicy bójki skazani na więzienie

W czasie ub. karnawału głośna była bijatyka na weselu w domu Piotra Cholewy w Ryczowie, gm. Ogrodzieniec. Po północy, na tle błahego nieporozumienia wynikła krwawa bójka, w której brało udział przeszło 10 osób. Wszyscy prawie w mniejszym lub większym stopniu zostali poturbowani. Izba weselna została oczywiście zdemolowana.

Na ławie oskarżonych w Sądzie okr. w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu zasiadło 10-ciu uczestników tej bójki: Paweł, Stanisław, Stanisław (syn Stanisława), Piotr i Franciszek Pędzikowie, Franciszek, Piotr i Stefan Sielowscy, Franciszek Cholewa i Stefan Kuśmierski.

Wszyscy oni zostali skazani od jednego do trzech lat więzienia.

Budowa „Domu dzieci"
PRZY UL. WIEJSKIEJ 25 W SOSNOWCU

Onegdaj odbyło się w Zakładzie SS Kanoniczek(?) Dziec. Jezus zebranie komitetu dokończenia budowy „Domu Dzieci" przy ul. Wiejskiej 25.

Dom ten, jak już donosiliśmy, będzie mieścił wzorowe przedszkole, szkołę powszechną oraz pracownię praktycznych zajęć dla dziewcząt w wieku pozaszkolnym. Mury domu sięgają już II piętra. Chodzi o zebranie funduszów na dokończenie budowy.

O żywym zainteresowaniu się ze wszech miar pożytecznym i potrzebnym dziełem świadczy skład komitetu, do którego weszli: przew. starosta R. Walewski, p. Tomczak i inż. Walczak jako wiceprzewodniczący, skarbnik — p. sędzia Zubelewicz, sekretarz — drowa Bilikowa, inż. Kolasińska.

W dniu 26 maja zorganizował komitet zbiórkę uliczną na terenie Sosnowca, obecnie pragnie rozesłać listy składek do instytucyj i osób prywatnych w całym Zagłębiu i wśród życzliwych Siostrom na Śląsku, aby wspólnym wysiłkiem pomóc do wykończenia „Domu Dzieci".

Komitet zwraca się tą drogą do wypróbowanego w ofiarności społeczeństwa zagłębiowskiego o poparcie prac Komitetu, choćby najmniejszym datkiem, aby dom najrychlej mógł być wykończony i oddany do użytku dzieciom Zagłębia.

PROGRAM RADIOWY

Z WAWELU NA CAŁY KRAJ POPŁYNIE MUZYKA POLSKĄ

Dnia 14 i 15 bm. organizuje Polskie Radio dwa następne wielkie koncerty symfoniczne w ramach Festivalu muzycznego na Zamku Wawelskim w Krakowie. Koncert wtorkowy dnia 14 bm. o godz. 20 poświęcony zostaje w całości twórczości Karola Szymanowskiego, którego sława wzrasta niemal z każdym dniem, a muzyka jego jest coraz głębiej odczuwana przez szerokie koła publiczności polskiej i zagranicznej. Program koncertu obejmie kilka wielkich dzieł mistrza, które dadzą zarazem obraz linii rozwojowej kompozytora.

Trzeci wielki koncert symfoniczny, wchodzący w skład Festivalu muzycznego, przypada na środę 15 bm. godz. 20. Podobnie jak koncerty poprzednie wieczór ten przyniesie muzykę polską. Tym razem będą to utwory: Paderewskiego symfonia h-moll i Palestaa „Pieśń Ziemi Krakowskiejść, kompozycja stanowiąca niejako rewię pieśni i tańców ludowych z okolic Krakowa w układzie na orkiestrę, chóry i głosy solowe. Drugą część koncertu, w której wykonany będzie utwór Palestra transmitują rozgłośnie włoskie.

Udział w koncercie wezmą: powiększona orkiestra symfoniczna oraz chór Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga i soliści.

Koncert ten zakończy imprezy zorganizowane przez Polskie Radio w ramach tegorocznego Festivalu muzycznego, który odgrywa coraz większe znaczenie w życiu kulturalnym Polski.

WTOREK, 14 VI. 1938 r.

5,15 Audycja poranna — 6,20 Muzyka z płyt — 6.45 Gimnastyka — 7,15 Muzyka poranna — 8.00 Audycja dla szkół — 11.00 Audycja dla poborowych — 11,15 Audycja dla szkół: „Konik polny i mrówki", słuchowisko 11.40 Piotr Czajkowski: Fragmenty z Symfonii (płyty) — 11,57 Sygnał czasu — 12,03 Audycja południowa — 13.50 Wiadomości bieżące — 14.00 Transmisja z Krakowa — 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach — 15.15 „Jawor, jawor, jaworowi ludzie" bajka dla dzieci — 15.35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych — 15.45 Wiadomości gospodarcze — 16.00 Kwintet Wiesława Wilkosza i Halina Zachert, śpiew — 16.45 „Jan Matejko", opowieść biograficzna — 17.00 „Z Albumu Spikera" — 18.00 Otwieramy ul, pogadanka — 18.10 Sonaty wiolonczelowe Haendla i Bacha w wykonaniu Dezyderiusza Danczowskiego — wiolonczela — 18,45 „Hanka i Jaguśia", scena z powieści Władysława Stanisława Reymonta — 19.00 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera, (bas) — 19,20 Pogadanka aktualna — 19.30 Śpiewa kwartet ludowy Alojzego Zaremby — 19.50 Pogadanka aktualna — 20.00 Festiwal muzyczny na Zamku Wawelskim w Krakowie. II wielki koncert symfoniczny. W programie utwory Karola Szymanowskiego. Wykonawcy: Orkiestra i Chór P. R., Eugenia Umińska skrzypce; Zbigniew Drzewiecki, fortepian; Maurycy Janowski, tenor — 22.15 Wiadomości sportowe — 22.30 Fantazje i uwertury operetkowe (płyty) — 23.00 Komunikat meteorologiczny.

Pogrzeb ofiar
KRWAWEGO DRAMATU

Wczoraj odbył się pogrzeb Stefana Machejka, który zamordował [illegible] nika sklepu z obuwiem f-my „Sokół" Stefana Markowskiego oraz ekspedientkę tegoż sklepu Śliwakowską.

Pogrzeb ofiar Machejka odbędzie się dzisiaj.

——oOo——

× **OFIARA KĄPIELI.** Podczas kąpieli w gliniakach obok byłej kopalni „Orion" na Dębowej Górze w Sosnowcu utonął 21-letni Tadeusz Wudarczyk, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Chemicznej 2. Zwłoki Wudarczyka wydobyto po dwugodzinnych poszukiwaniach i przewieziono do kostnicy.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** 17-letnia Halina Harowska, zamieszkała w blokach przy ulicy Lwowskiej w Sosnowcu wychyliwszy się zbytnio z okna, spadła z wysokości II piętra, doznając niebezpiecznych obrażeń. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

KRONIKA ZAWIERCIA

Burza
NAD ZAWIERCIEM

W ub. niedzielę w godzinach popołudniowych nad Zawierciem i powiatem Zawierciańskim przeszła wielka burza, połączona z gwałtowną ulewą i silnymi wyładowaniami atmosferycznymi. Ulewa była tak wielka, że do kilku domów dostała się woda, a ulice tworzyły wielkie jeziora. Burza trwała do godziny 8 wieczorem.

W niektórych miejscowościach powiatu pola uprawne i sady zostały zalane a właściciele ich ponieśli duże szkody. W kilku wypadkach pozapadały się dachy starych domów.

× **ZAKOŃCZENIE TYGODNIA PCK W ZAWIERCIU.** W ub. niedzielę odbyło się zakończenie Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża w Zawierciu. O godzinie 10 rano wyruszył manifestacyjny pochód drużyn ratowniczych i samarytanek PCK oraz szkolnych drużyn PCK na czele z orkiestrą na nabożeństwo do miejscowego kościoła parafialnego. Po nabożeństwie odbyła się defilada drużyn PCK przy ul. Kościuszki, którą przyjął. miejscowy starosta mgr. Trznadel.

× **PIERWSZA KOMUNIA ŚW.** W środę i sobotę ub. tygodnia, dzieci szkolne obojga płci w Zawierciu w liczbie 316, przystąpiły do pierwszej Komunii św.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** 19-letnia Józefa Ciszewska z Zawiercia (Staroszkolna 19) wskoczyła w celu samobójczym do stawu TAZ. Desperatkę wydobyto w porę z wody i przewieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Przyczyna zamachu samobójczego młodej dziewczyny nieznana.



— Czemu nie chcesz mi, kochanie, powiedzieć, co cię tak przytłacza?—



WRĘCZENIE NAGRODY MŁODYCH POLSKIEJ AKADEMII LITERATURY

W gmachu PAL odbyło się uroczyste powitanie nowego akademika literatury Jana Lorentowicza, oraz wręczenie nagrody Młodych Polskiej Akademii Literatury tegorocznemu laureatowi Stanisławowi Piętakowi za książkę „Młodość Jasia Kunofała". Na zdjęciu prezes PAL Sieroszewski wręcza nagrodę Młodych Stanisławowi Piętakowi.

Wyniki trzynastego dnia
wyścigów konnych w Brynowie

W ub. niedzielę w trzynastym dniu sezonu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie rozegranych zostało 8 gonitw. Przed rozpoczęciem gonitw przeszła silna burza, co ujemnie wpłynęło na frekwencję publiczności. Największą gonitwę sezonu im. ministra rolnictwa i reform rolnych wygrał og. **Cyrkon** dr Schlingmanna pod j. Kowalczykiem. Gonitwom przewodniczył prezes **Tadeusz Mieczkowski**.

W pierwszej z przeszkodami 3200 mtr. Memoria wyłamała — wygrał **Tabarin** Bobińskiego pod j. Wojtkowiakiem w 4 min. 15 sek, 2) Nawój, 3) Memoria. Tot. zw. 25 zł na 10 zł.

W drugiej płaskiej 1800 mtr wygrał faworyt **Karapet** Karlinger pod j. Kłoszewskim w 1 min. 59 sek., 2) Bystrzyca, 3) Destar, 4) Ijola, Tot. zwy. 15 zł m 13 i 29 zł za 10 zł.

W trzeciej z płotami mtr wygrała faworytka **Ama** Gr. ofic. 7 DAK pod j. Grzanką w 2 m 52 s., 2) Traglast, 3) Jok. Tot. zw. 16 zł za 10 zł.

W czwartej płaskiej 1800 mtr faworytka Etna III zawiodła — wygrał **Turenne** inż. Pomernackiego pod j. Dymkiem w 1 min 59 sek, 2) Etna III, 3) Aza, 4) Sulinka, 5) Palec. Tot. zw. 32 zł m 13 i 11 zł za 10 zł.

W piątej z płotami 2800 mtr imienia T-wa pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech wygrał **Saturn** Bobińskiego pod właścicielem w 5 min 24 sek, 2) Hamlet II, 3) Norida, 4) Alerte. Tot. zw. 18 zł i 16 zł na 10 zł. Po gonitwie nagrodę honorową wręczono jeźdźcowi zwycięzcy rtm. Bobińskiemu.

W szóstej płaskiej 2400 mtr imienia ministra rolnictwa i reform rolnych o nagrodę 3000 zł oraz honorową dla właściciela konia zwycięzcy — udział wzięło 7 koni — wygrał wysyłany **Cyrkon** dr Schlingmanna pod j. Kowalczykiem w 2 min 42 sek, 2) Miss Pali, 3) Kanclerz, 4) Margas, 5) Festyn, 6) Kiwi, 7) Styl. Tot. zw. 20 zł m 14—15 i 13 zł za 10 zł. Nagrodę honorową w imieniu p. ministra rolnictwa i reform rolnych wręczył wicewojewoda p. Malhomme właścicielowi konia zwycięzcy dr J. Schlingmannowi.

W siódmej z płotami 2400 mtr wygrał faworyt **Czarnobrewy"** st. „Iwno" pod j. Chómiczem w 2 min 51 sek, 2) Harriota, 3) Pumpernikel 4) Gross Country. Tot. zw. 13 zł m 10 i 10 zł.

W ósmej płaskiej 2100 mtr podczas ulewnego deszczu wygrał **Fifikus** Rościszewskiego pod j. Wachowiakiem w 2 min 31 sek, 2) Harcerz, 3) Hulanka II, 4) Flagranti, 5) Arkadia Tot. zw. 11 zł m. 10 i 12 zł.

Następne wyścigi odbędą się w czwartek dn. 16 bm

ŻYCIE GOSPODARCZE

Eksport węgla kamiennego w maju

Eksport węgla kamiennego w maju r. b. wynosił 903 tys. ton wobec 947 tys. ton w kwietniu r. b. Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego za granicę wynosiła w maju 37.5 tys. ton, a zatem spadła w porównaniu z kwietniem o 0,5 tys. ton.

Na poszczególne grupy rynków wywieziono w maju (w tys. ton — w nawiasach różnica w porównaniu z kwietniem r. b.): rynki środkowo-europejskie 51 (—22), skandynawskie 246 (1—4), bałtyckie 7 (—9), zachodnio-europejskie 223 (—1), południowo-europejskie 159 (—25), poza europejskie 42 (—13), węgiel okrętowy 154 (plus 32), W. M. Gdańska 21 (—2).

Przeładunek węgla kamiennego w portach wyniósł w miesiącu sprawozdawczym 877 tys. ton wobec 850 tys. ton w kwietniu r b. Z ogólnej tej liczby na Gdynię przypada 544 tys. ton, a więc o 9 tys. ton więcej, niż w kwietniu i na Gdańsk 333 tys. ton, o 18 tys. ton więcej od poprzedniego miesiąca.

OFIARY

W rubryce ofiar w dniu 12 bm. zaszła pomyłka mianowicie wydrukowano mylnie W. Zielińscy, zamiast Kazimierzostwo Zielińscy co niniejszym prostujemy.

KRONIKA OLKUSZA

Poświęcenie sztandaru PCK.
W OLKUSZU

Ubiegła niedziela przeszła w Olkuszu pod znakiem uroczystości PCK z okazji zakończenia Tygodnia i poświęcenia sztandaru.

Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w kościele par., w czasie którego ks. prał. Mączka dokonał poświęcenia sztandaru. Okolicznościowe piękne kazanie z ambony wygłosił ks. dr Cygan. Pieśni religijne na chórze wykonał chór „Hejnału" pod batutą p. Kardaszewskiego.

Defiladę drużyn i kół młodzieży PCK przyjął p. starosta Brzostyński i przedstawiciel władz PCK, po czym na Rynku wygłoszone zostały przemówienia: pp. dyr. Machnickiego i prezeski oddziału Z. Okrajniowej. Drużyny PCK złożyły następnie wieńce na płycie Nieznanego Żołnierza i pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego na kolonii fabr. „Olkusz". Wbijanie gwoździ do drzewca odbyło się na Rynku.

Po południu w parku pod Czarną Górą urządzone zostały efektowne pokazy i popisy drużyn ratowniczych PCK oraz zabawę.

Chrzestnymi rodzicami sztandaru byli pp.: starosta Brzostyński — prezeska Z. Okrajniowa, burmistrz Majewski — starościna Brzostyńska, wicestarosta Staśko — burmistrzowa Majewska.

Święto PCK miało charakter poważny i uroczysty. Brało w nim udział całe społeczeństwo olkuskie, oraz około 400 drużyn z całego powiatu.

Walne zebranie
OTO i KR W OLKUSZU

Pod przewodnictwem inż. Nowaka odbyło się w ub. niedzielę w Olkuszu walne zebranie Okr. Tow. Org. i Kółek Roln. powiatu olkuskiego w obecności p. starosty Brzostyńskiego.

Po wygłoszeniu referatu przez przewodniczącego, jako prezesa OTO i KR i sprawozdaniach zarządu, omówiono szczegółowo plan pracy na rok bieżący W dyskusji na ten temat zabierali głos poszczególni przedstawiciele Kółek, poruszając żywotne zagadnienia i problemy gospodarcze wsi. W planie tym przede wszystkim będzie zwrócona uwaga na pogłębienie oświaty i higieny (otwieranie ośrodków zdrowia), hodowlę ziół leczniczych i tytoniu, odwadnianie łąk szarwarkiem, zwiększenie nasilenia paszy, prowadzenie pól doświadczalnych itd.

Na temat podniesienia życia gospodarczego i społecznego na wsi mówił p. starosta Brzostyński.

Obecnie na terenie pow. olkuskiego jest czynnych 54 kółek z około 1500 członkami.

Do rady nadzorczej OTO i KR wybrano pp.: Walentego Osucha wójta z Dłużca, Bolesława Makowskiego z Imbramowic, Antoniego Zająca z Glanowa i komisarza ziemskiego Gedroycia.

Burza gradowa
NAD OLKUSZEM

W ub. sobotę wieczorem nad Olkuszem i okolicą przeszła gwałtowna burza gradowa z piorunami.

W Olkuszu wichura wyrwała kilkanaście drzew z korzeniami, uszkodziła w niektórych miejscach przewody elektryczne i uszkodziła kilka budynków.

W polach w kierunku Ogrodzieńca grad zniszczył zasiewy na dość dużej przestrzeni.

Wskutek ulewnego deszczu w niedzielę wieczorem i w nocy, nadmiar wody spowodował wielką wyrwę na szosie tuż przy plebanii olkuskiej. Wyrwa ta głębokości około 4 mtr odkryła podziemny chodnik taki sam, jaki jest pod rynkiem olkuskim.

Sensacyjne koleje losu zamachowca

Uczestnik zamachu na Rathenauna

zmarł jako żebrak w Gdyni

Przed kilkoma dniami zmarł w Gdyni znany włóczęga i żebrak J. Günther, szofer z zawodu, bezrobotny od wielu lat, który ostatnio trudnił się uliczną sprzedażą kopert i papieru listowego. Günthera znaleziono martwego w rowie podmiejskim, a przeprowadzona sekcja zwłok stwierdziła, że zmarł on na anewryzm serca.

W trakcie badania dowodów osobistych włóczęgi

wyszła na jaw sensacyjna jego przeszłość.

Okazało się mianowicie, że był on jednym z zamachowców na b. premiera niemieckiego, von Rathenaua w czasie głośnego w całym świecie

puczu monarchistycznego w Niemczech w czerwcu 1922 roku.

Gunther rodem z Kościerzyny, pow. morskiego, wyemigrował przed wojną do Niemiec, gdzie pracował w jednej z fabryk, której to właścicielem był późniejszy minister, a następnie premier Rzeszy von Rathenau. Po kilku latach pracy Günther został osobistym szoferem właściciela fabryki, który w międzyczasie objął urząd premiera.

Jak wiadomo, von Rathenau był zwolennikiem sojuszu Niemiec z Rosją Sowiecką, co spowodowało późniejszy zamach na jego życie zorganizowany przez prawicowo - monarchistyczne sfery wojskowe.

Akurat przed szesnastu laty, Guntgher został przekupiony przez zamachowców, wszedł z nimi w kontakt i wioząc premiera von Rathenaua z Reichstagu do prezydjum Rady ministrów, w umówionym miejscu

zwolnił specjalnie bieg samochodu.

W tej chwili nadjechało szybko zamknięte auto wojskowe, z którego przy mijaniu padło 6 strzałów rewolwerowych,

kładąc min. R. trupem na miejscu.

Głośny ten zamach wywołał liczne aresztowania oficerów niemieckich ze słynnym kapitanem Mullerem na czele. W wyniku śledztwa aresztowano także Günthera pod zarzutem udziału w zamachu i skazano go na 10 lat ciężkiego więzienia.

Po sześciu latach został on na mocy amnestji zwolniony przed terminem i wydalony z granic państwa. Następnie udał się do Gdańska, skąd go jednak po roku także wydalono. Wówczas Günther przypomniał sobie Polskę i korzystając z naturalnych praw obywatelskich, jako urodzony w Polsce, przeniósł się do Gdyni, gdzie długie lata wałęsał się po ulicach, nie mogąc znaleźć nigdzie pracy.



— I wyszła na taki deszcz bez parasolki?
— I... co tam! Schroni się do jakiegoś sklepu.
— Właśnie tego się obawiam!

SPORT

Raid automobilowy

i wyścig pod Ojcowem

Z inicjatywy Krakowskiego klubu automobilowego odbył się w ub. sobotę ogólnopolski raid samochodowy z metę w Krakowie.

Raid ten wzbudził duże zainteresowanie wśród automobilistów całej Polski, gdyż organizatorzy poza nagrodami indywidualnymi wyznaczyli kilka nagród zespołowych, przeznaczonych dla klubów, których zawodnicy uzyskają w tym raidzie najlepsze wyniki.

Do walki o nagrody zespołowe stanęły ekipy złożone z najlepszych zawodników ośmiu automobilklubów.

Jak było do przewidzenia, wszystkie nagrody zespołowe **zdobył Automobilklub Śląski,** potwierdzając tym samym swój prymat wśród klubów automobilowych.

W imprezie tej startowało również z ramienia Automobilklubu Śląskiego **szereg automobilistów z Zagłębia Dąbrowskiego, z pośród których dyr. Donat Frolewicz** uzyskał w ogólnej klasyfikacji jedno z pierwszych miejsc oraz kilka nagród honorowych.

W zorganizowanym przez Automobilklub Krakowski w niedzielę międzynarodowym wyścigu samochodowym pierwsze miejsca zajęli zawodnicy czescy: w kategorii wyścigowej **Sojka przed Rippenem, a sportowej Schmidt przed St. Zychoniem (Zagłębie Dąbr.),** który wraz z **Fusiarskim** juniorem, również z Zagłębia Dąbr. wykazali wysoką klasę jazdy samochodowej.

W wyścigu motocyklowym pierwsze miejsce zajęli **Gembala i Baron,** znani z wyścigów na torze Unii w Sosnowcu.

Marsz ze strzelaniem

Oddział Z.R. Sielec zajął I miejsce

W ub. niedzielę odbył się przewidziany programem święta WF i PW w Sosnowcu marsz ze strzelaniem, w którym wzięło udział 14 drużyn, które zgłosiły Ziwązek rezerwistów, Związek Strzelecki, Policyjny Ks, OMP oraz straż pożarna C. G. Schön.

Marsz ukończyły wszystkie zespoły (sześcioosobowe), wykazujące dobrą formę.

W ogólnej klasyfikacji I miejsce zajął zespół **Zw. rezerwistów Sielec,** uzyskując 811 punktów, II — Z. S. Środula 292 pkt, III — IV — Z. S. Miłowice 290 pkt, V — OMP Staszic 279 pkt..

Pierwsze 3 zespoły uzyskały nagrody komitetu miejskiego WF i PW: I — **zegar biurkowy, II i III dyplomy; poza tym zespoły Zw.** rezerwistów zdobyły nagrody ufundowane przez komendę Z. R.: oddział Sielec — rower, oddział Hulczyński — karabinek, dział Pogoń — zegar ścienny i oddział Niwka — statuę.

Sprawna organizacja zawodów spoczywała z ramienia komitetu WF i PW w rękach kpt. **Zygadłowicza.** Nagrody rozdano podczas wspólnej kolacji w Domu Społecznym.

Dalszy ciąg imprez w dniu 19 bm.

NIEMCY ZRYWAJĄ KONTAKT SPORTOWY Z CZECHOSŁWACJĄ

„Telegraph" donosi z Wiednia, iż kierownik sportu niemieckiego von Tschammer und Osten zarządził podobno zerwanie stosunków sportowych z Czechosłowacją i zakazał startu sportowców niemieckich w Czechosłowacji.

Zakaz ten ma również dotyczyć terenów sudecko-niemieckich.

TABELA LIGOWA

Po niedzielnych rozgrywkach ligowych w tabeli zaszły znaczne zmiany. Przedstawia się ona obecnie następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Ruch	7	10	22:14
Pogoń	7	9	8:6
Cracovia	7	9	16:15
Warszawianka	7	8	10:16
A. K. S.	7	7	16:9
Warta	7	7	24:16
Wisła	7	7	10:11
Ł. K. S.	7	5	8:15
Polonja	7	4	12:21
Śmigły	7	4	10:23

LOPP C. G. SCHOEN — TRAMWAJARZE 5:0 (3:0)

Mecz piłkarski rozegrany między powyższymi zespołami zakończył się zwycięstwem drużyny LOPP w stosunku 5:0 (3:0).

KS DĄB (Katowice)—AMATORSKI (Niwka)

W dniu 16 bm. na stadionie PMS w Niwce zostaną rozegrane ciekawe zawody piłkarskie pomiędzy wyżej wymienionymi zespołami. Zawody te budzą duże zainteresowanie wśród sympatyków AKS, gdyż Dąb wystąpi do zawodów w swym mistrzowskim składzie. Największą atrakcją dla miejscowych sympatyków będzie występ Grządziela w barwach Dębu. Grządziel jest wychowankiem AKS i po raz pierwszy wystąpi przeciw macierzystemu klubowi.

Początek zawodów o godz. 16.45; w przedmeczu juniorzy AKS spotkają się z juniorami KS 06 Mysłowice.

OBÓZ DLA PRZODOWNIKÓW

W związku z przyjazdem do Okręgu trenera PZPN p. Spojdy, o czym podaliśmy już w swoim czasie, zarząd Zagł. OZPN proponuje urządzenie w terminie od 15 lipca do 15 sierpnia rb. obozu dla kandydatów na przodowników piłkarskich. Jako miejsce obozu projektowana jest malownicza miejscowość Centuraj koło Zawiercia. Kluby mogą zgłosić na obóz po jednym kandydacie, a za wyjątkiem klubów ligi okręgowej, której przysługiwałoby zgłoszenie od 1 do 2 kandydatów. Kandydaci byliby skoszarowani. Całomiesięczne utrzymanie kandydatów wraz z noclegami pokryłby Okręg, wspólnie z klubami, z czego klub płaciłby tylko od 15 do 20 zł. od jednego kandydata. Jako kandydaci na kurs winni być brani pod uwagę ci zawodnicy, którzy dadzą pełną gwarancję, że w przyszłości będą się poświęcali pracy nad szkoleniem młodzieży w klubach. Kandydaci musieliby być zaopatrzeni w całkowity ekwipunek ze zgłaszającego klubu lub własny. Przy przejazdach koleją kluby będą korzystały ze zniżke.

Obóz uzależniony jest od liczby zgłoszonych kandydatów.

FERRY ROCKER

TAJEMNICA WIEŻY

Powieść kryminalna

Przekład Eugeniusza Bałuckiego

13)

— Jeszcze powrócimy do tego tematu — oświadczył dyplomatycznie Harrigan.

Archie z widocznym zadowoleniem skinął głową. Dwie i pół szklanki whisky zrobiły swoje: organizm uspokoił się po otrzymaniu porcji alkoholu, do której był przyzwyczajony brzydki grymas już nie wykrzywiał twarzy, ręce nie trzęsły się i nie latały nieposłusznie.

— Doskonale, panie Harrigan! Widzi pan, nie przypuszczam, że pan u nas wytrzyma długo. Mój ojciec nie należy do rzędu przyjemnych ludzi. Ciotka Stella też nie... Wolno wiedzieć, gdzie pan pracował poprzednio?

John w krótkich słowach skreślił swój życiorys niezbyt bogaty w ciekawe wydarzenia.

— O, tak! Pan jest, że tak powiem, jeszcze niezapisaną kartą. Do tej pory nie doznał pan silniejszych wstrząsów. — Archie przesunął się bliżej i zniżając głos zapytał ufnie! — Co pan myśli o moim ojcu?... Ach, co za nonsens! Nie powinienem poruszać tych spraw, nie wypada.. Chociaż dlaczego nie wypada? Pan zdążył zauważyć niewątpliwie, że ojciec ma pewną idée fixe... No, tak! W niedzielę kończy siedemdziesiąt trzy lata, więc może sobie po-[illegible] — Umilkł na chwilę jak gdyby dobierał odpowiednich wyrazów do dalszych wynurzeń. — Ojciec wyobraża sobie, że w tym domu wszyscy czyhają na jego życie. To jest nonsens, oczywiście. Strach przed śmiercią i nic więcej... unikam używania mocnych słów. Ciotka Stella ma swoje dziwactwa, ale w gruncie rzeczy to jest wcale niezły człowiek. A pannę Forsetr pan zna?... Nie? Jeszcze jej pan nie widział?... O, panie Harrigan, to jest cała radość tego domu, jeśli tak się wolno wyrazić. Jedyna osoba, z którą mój ojciec żyje w zgodzie. Ona nie należy do naszej rodziny ani do naszych dalszych krewnych lub powinowatych. Była taką panią do towarzystwa przy mojej matce. Przed śmiercią matka związała ojca przyrzeczeniem, że się będzie opiekował panną Forster. Radzę do niej się zwrócić, jeśli pan będzie miał jakie nieporozumienie z moim ojcem. Zawsze znajdzie na niego sposób.

John podziękował uprzejmie. Panna Forster zainteresowała go, oczywiście.

— Jest tu jeszcze moja siostra Mary z mężem. On ma niedużą fabrykę farmaceutyczną w Manchestrze. Nieszkodliwy człowiek, nawet dość towarzyski. Jeśli mu pan przyzna słuszność, będzie głosił wszędzie, że pan jest najinteligentniejszym człowiekiem, jakiego spotkał kiedykolwiek w życiu.

Archie Lawrence roześmiał się złośliwie i spojrzał na zegarek.

— Dziś po południu przyjedzie mój brat z żoną. O Robercie nie będą długo opowiadał — to jest skończony cynik. Jeśli pan będzie potrzebował gotówki, niech pan poprosi Roberta o wskazanie pawnego konia. Mój brat jest zawsze świetnie poinformowany i wygrywa masę pieniędzy na wyścigach. Szwagierka jest bardzo wesoła osóbka. Uważam za obowiązek ostrzec pana: lepiej się trzymać od niej zdaleka, bo się łatwo zapala, a później jest płacz i zgrzytanie zębów.... — Wstał porywczo dając znak Johnowi, by się nie ruszał z miejsca. — A więc, panie Harrigan, opowiedziałem to wszystko w przekonaniu, że postępuję słusznie i uczciwie, dając ogólną charakterystykę swojej kochanej rodziny, tym bardziej iż zdanie mojego ojca jest pod tym względem bardzo mętne... No, tak. Teraz pójdę zobaczyć, czy Rankin już wytrzeźwiał po lekkiej drzemce, bo już musi jechać wkrótce... Niech pan tu zostanie na chwilę. Wolałbym, by nikt nie wiedział, żeśmy ze sobą rozmawiali.

Archie Lawrence poklepał przyjaźnie po ramieniu Harrigana, zatrzymał się na chwilę w drzwiach altanki, potem oddalił się szybkim krokiem.

John jeszcze został rozmyślając nad wszystkim, co usłyszał. Archie Lawrence wywarł na nim korzystne wrażenie: miał swoje dziwactwa, ale zdawało się, że był szczerze zadowolony z obecności Johna w Lawrence Court. W każdym rabie należało rozważyć propozycję wyjazdu do Monte Carlo lub do San Remo, bo w gruncie rzeczy był to projekt nie do pogardzenia.

John zaczął się podnosić i tak zastygł w skulonej pozycji, w drzwiach altanki stała czarna postan pani Bardwell. Nie słyszał, jak nadeszła.

— Byłam mimo woli świadkiem waszej rozmowy — oświadczyła wrogo. — Archie jest takim samym plotkarzem jak mój brat. Obaj sądzą prawdopodobnie że służbę i w ogóle wszystkich pracujących w majątku należy wtajemniczyć w stosunki rodzinne. Chcę panu zrobić pewną propozycję, panie...

pardo...



— Dziwne, że tak ciężko mi dzisiaj chodzić.

Nowa partia prestępców

POWĘDROWAŁA DO BEREZY

W ostatnich dniach wysłano do Berezy kilkunastu zuchwałych złodziei, sutenerów i t. p., wśród których znajdują się przestępcy o charakterze międzynarodowym, jak **Wolf Fleisz Trumpf**, należący do elity międzynarodowych włamywaczy, który powrócił przed paru dniami z Paryża do Łodzi.

Nadto do Berezy Kartuskiej m. in. skierowano zawodowego złodzieja **Majera Eichenbauma** z Warszawy, **Józefa Pasiekę** z woj. kieleckiego, niepoprawnego złodzieja, który po zwolnieniu z więzienia rozpoczął swój przestępczy proceder i **Franciszka Strzelczyka** z woj. Łódzkiego, właściciela 10-morgowego gospodarstwa, który trudnił się zawodowo kradzieżami leśnemi, czyniąc wielkie szkody swym sąsiadom.

Przy kierowaniu do miejsc odosobnienia min. spraw wewn. bierze pod uwagę stopień uciążliwości danego przestępcy dla ludności zwłaszcza wiejskiej, która często odczuwa dotkliwie skutki działalności przestępców, wielokrotnie sądownie karanych, kontynuujących swą przestępczą działalność natychmiast po odbyciu kary.

CZUŁOŚĆ

— Wyjeżdżam za tydzień, mój drogi. Czy mogę jeszcze coś zrobić dla ciebie?

— O nie, wystarcza, że wyjeżdżasz.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POWAŻNE
Zakłady w Zagłębiu poszukują młodego korespondenta ze znajomością języka niemieckiego w słowie i piśmie. Oferty nadsyłać do Administracji. 2852

POTRZEBNA
panienka do sklepu z obuwiem. Zgłaszać się: Warszawska 10.

POTRZEBNA
od zaraz zdolna samodzielna panienka do pracowni krawieckiej. Wiadomość w Administracji. 2852

LOKALE

SKLEP
z mieszkaniem i pokój z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 24.

UZDROWISKA

MONSALVAT
Sanatorium przyrodolecznicze, dietetyczne i wypoczynkowe — Olchowce, poczta Sanok. Luksusowe utrzymanie. Ceny umiarkowane. — Prospekty na żądanie. 2848

KOSZARAWA
letnisko przepiękne i tanie, woda, lasy, swoboda, po cenie 3.50 zł z mieszkaniem: Fijak Stefania, Koszarawa, poczta Hucisko. 2778

WILLA
wśród lasów, piękna górska okolica poleca pokoje z utrzymaniem od 3.50. Zgłoszenia — Stankiewicz, poczta Hucisko, koło Żywca. 2792

LETNISKO
Olszanica koło Ustrzyk basen kąpielowy, tenis, konie wierzchowe, siatkówka, ładne wycieczki, kuchnia zdrowotna. 2788

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

KUPNO i SPRZEDAŻ

Meble
kupisz najtaniej za gotówkę — raty oraz Obligacje Pożyczek Państwowych. Chrześcijański fabryczny skład mebli
„Spoiwo"
Będzin, Narutowicza 8 (obok poczty).

ROWERY
Kamińskiego na raty sprzedaje firma „Meteor" Sosnowiec, Warszawska 6. 2786

Piotr Tomczyk
Sosnowiec, Nowopogońska 19. Telef. 680-56
Posiada na składzie i na zamówienia
MEBLE
stołowe, sypialnie, kuchnie, sztuki pojedyńcze. Nowoczesne otomany, tapczany, fotele oraz wszelkie przeróbki. Warunki dogodne! Ceny konkurencyjne. Przyjmuje pożyczki obligacje państw.

Różne

POMNIKI
i rzeźby artystyczne oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa, ul. Narutowicza 41, tel. 68-436. Dogodne warunki płatności! Robota gwarantowana!

BEZPŁATNE
badanie lamp radiowych w firmie „Meteor" Sosnowiec, Warszawska 6. 2786

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGINĘŁA 11 BM
suczka (pinczerka) — czarna, pod szyją i końce przednich łapek białe. Proszę o przyprowadzenie za wynagrodzeniem, Dębowa 66 — Gołdyn. 2850



WYCIECZKA ŚLĄZAKÓW DO COP

Na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, a szczególniej w Stalowej Woli i Sandomierzu bawiła grupa szkoły sztygarów z Katowic i wychowanek szkoły rolniczej z Mokoszyna. Ślązacy, którzy wystąpili w tradycyjnych strojach górniczych i regionalnych śląskich zwiedzili szereg robót inwestycyjnych na terenie COP. Na zdjęciu wycieczka śląska przed Ratuszem w Sandomierzu.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 1 g.

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 713.91. — DĄBROWA, ul. Sobieskiego, róg 3 Maja p. J. Góralski.—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy.—ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.